

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku H. R.

z udziałem C. S., M. N., M. S.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. S. i B. S.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 marca 2023 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z 14 grudnia 2011 r., sygn. I Ns 1552/10

- 1. uchyla w całości zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim,**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

### UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną z 5 marca 2021 r., Prokurator Generalny na podstawie art. 89 § 1 pkt 2, § 2 i § 3 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 154; dalej zamiennie u.SN), zaskarżył w całości – z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej – prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego

w Mińsku Mazowieckim z 14 grudnia 2011 r., I Ns 1552/10 z wniosku H.R. w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po A. S. i B. S.

Prokurator Generalny powołując się na art. 89 § 1 pkt 1, 2 i 3 u.SN zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 486 z późn. zm., dalej Konstytucja RP), takich jak: prawo do własności oraz prawo do dziedziczenia, poprzez orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłych A. S. oraz B. S. na podstawie ustawy, w sytuacji, gdy w sprawie zaistniały przesłanki konwersji nieważnego testamentu allograficznego w ważne testamenty ustne spadkodawców, których treść została potwierdzona zgodnie z wymogami określonymi art. 952 § 2 k.c. co w konsekwencji prowadziło do naruszenia autonomii woli testatorów i ich prawa do rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci i naruszyło prawo do własności prawidłowo ustalonego kręgu spadkobierców wobec majątku spadkowego;

II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 926 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.; dalej k.c.) w zw. z art. 952 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie o nabyciu spadku na podstawie ustawy, w sytuacji gdy w sprawie zaistniały przesłanki konwersji nieważnego testamentu allograficznego w ważne testamenty ustne spadkodawców, których treść została potwierdzona zgodnie z wymogami określonymi art. 952 § 2 k.c., co czyniło je ważnymi i skutecznymi testamentami i obligowało Sąd do ich uwzględnienia przy orzekaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po A. S. i B. S.;

III. oczywistą sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w błędnym określeniu kręgu spadkobierców wskazanych w postanowieniu Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z 14 grudnia 2011 r., I NS 1552/10 o nabyciu spadku na podstawie ustawy, w sytuacji gdy w sprawie zaistniały przesłanki konwersji nieważnego testamentu allograficznego w ważne testamenty ustne spadkodawców, co doprowadziło do znacznego uszczuplenia praw spadkobierczyni K.R. jako jedynej

spadkobierczyni z testamentu.

Prokurator Generalny przedstawiając stan faktyczny sprawy wyjaśnił, że wnioskiem z 9 grudnia 2010 r. H. R. domagał się stwierdzenia nabycia spadku po A. S., zmarłej [...] 1980 r. w K. oraz po B. S. zmarłym 16 października 1985 r. w K., na podstawie „Testamentu nr [...]” sporządzonego przed Sekretarzem Urzędu Miasta i Gminy w K. 16 stycznia 1980 r. (k.1-2, sygn. akt I Ns 718/11).

Według wniosku uczestnikami postępowania byli T. S. oraz C. S., zaś w skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne o powierzchni 0,1296 ha położone w K. przy ul. [...]

Powyższe postępowanie zostało zarejestrowane w Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim pod sygn. I NS 1552/10, zaś pod sygn. I NS 718/11 Sąd zarejestrował postępowanie w przedmiocie otwarcia i ogłoszenia testamentu.

Z dokumentów złożonych w sprawie I NS 1552/10 wynikało, że spadkodawczyni A. S. zmarła [...] 1980 r. w miejscowości K.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała w K., a w dacie zgonu była zamężna. Miała córkę K. S. oraz dwóch synów J. S. i T. S.. Nie miała innych dzieci, w tym przysposobionych, pozamałżeńskich, ani takich, które nie dożyły otwarcia spadku.

Spadkodawca B. S. zmarł [...] 1985 r. w K.. Przed śmiercią stale tam też mieszkał, a w dacie zgonu był wdowcem. Miał córkę K. S. oraz synów J. S. i T. S.. Nie miał innych dzieci, w tym przysposobionych, pozamałżeńskich, ani takich, które nie dożyły otwarcia spadku.

W dniu 16 stycznia 1980 r. A. S. wspólnie z mężem B. S. sporządzili wobec Sekretarza Gminy i Miasta K. oraz w obecności dwóch świadków H. K. i Z. P., testament zawierający ich wspólne oświadczenie, iż przekazują swojej córce K. R. budynki, tj. budynek mieszkalny drewniany kryty blachą o 2 izbach mieszkalnych, 2 komórki murowane kryte słomą, stodołę drewnianą krytą słomą położone w K. ul. [...] oraz działkę rolną położoną w K. przy ul. [...] graniczącą od strony zachodniej z działką A.M. od strony wschodniej z działką W. S.

Testament ten został podpisany przez ww. świadków i Sekretarza Urzędu Gminy i Miasta Gminy w K. L.S. W miejscu podpisu testatora B. S. znajdował się nieczytelny podpis zaś w miejscu podpisu A. S. – trzy krzyżyki (k.1-2, sygn. akt I Ns 718/11).

W dniu 5 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w sprawie o sygn. akt I NS 718/11 otworzył i ogłosił ww. opisany testament, na co został sporządzony protokół w trybie art 649 k.p.c. Nie ujawniono innych testamentów spadkodawców. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia oraz nie zrzekł się dziedziczenia.

J. S. zmarł [...] 1993 r. pozostawiając po sobie syna A. S. , który zmarł w 2005 r., oraz córkę M. N.. Żoną J. S. była C. S..

K. S. zmarła [...] 2009 r. pozostawiając po sobie syna H.R.

Wnioskodawca wnosił o nabycie spadku po A. S. oraz po B. S. na podstawie powyższego testamentu, zaś uczestniczka postępowania M. N. na podstawie ustawy.

T. S. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy w toku postępowania przesłuchał 14 grudnia 2011 r. świadków H. K. i L. S. na okoliczności sporządzonych testamentów przez spadkodawców i ich treści.

H. K. wskazała, że testament był sporządzany w domu małżonków S., w obecności świadków przez L. S. Zeznała, że małżonkowie A. S. i B. S. zgodnie oświadczyli, że przekazują swój majątek córce, a to co wzajemnie oświadczyli, zostało zapisane w testamencie.

L. S. potwierdziła te okoliczności i wskazała, że wspólne oświadczenie małżonków A. i B. S. wpisała w treści testamentu. Podkreśliła, że uważała, że skoro testament stanowi rozporządzenie ich wspólnym majątkiem, to ostatnia ich wola także jest wspólna.

W oparciu o powyższe ustalenia, postanowieniem z 14 grudnia 2011 r., I NS 1552/10 Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim stwierdził, że:

- I. spadek po A. S. zmarłej w dniu [...] 1980 r. w K., ostatnio zamieszkałej w K., na podstawie ustawy nabyli: mąż B. S. (syn S. i F.) w 1/4 części i dzieci K. R. z domu S., T. S. i J. S. (dzieci B. i A.) po 1/4 części każdy z nich;
- II. spadek po B. S. zmarłym w dniu [...] 1985 r. w K., ostatnio zamieszkałym w K., na podstawie ustawy nabyli dzieci: K. R. , z domu S., T. S. i J. S. po 1/3 każdy z nich (k. 53, sygn. akt I Ns 1552/10).

Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone i stało się prawomocne

6 stycznia 2012 r.

Sąd w uzasadnieniu postanowienia, sporządzonym w trybie art. 92 u.SN, wskazał, że dokument zatytułowany „Testament [...]” sporządzony 16 stycznia 1980 r. mający stanowić testament allograficzny, musiał zostać uznany za nieważny, ze względu na niezachowanie normy z art. 942 k.c. przez zawarcie w testamencie rozrządzeń więcej niż jednego spadkodawcy. Według ustaleń sądu, testament ten nie mógł również zostać uznany za testament ustny. Brak okoliczności wskazujących na obawę rychłej śmierci spadkodawców, skutkowało niemożliwością konwersji testamentu allograficznego na testament ustny. Sąd wyjaśnił, że w świetle dowodów, czy raczej ich braku, nie było podstaw do uznania, że stan zdrowia spadkodawców w dniu sporządzenia testamentu allograficznego uzasadniał obawę ich rychłej śmierci. Przy tym data śmierci A. S. sama w sobie, nie mogła przesądzić o spełnieniu tej przesłanki. Wskazał też, że trudno przyjąć, iż spadkodawcy byli w podeszłym wieku. B. S. nie ukończył 79 lat, zaś A. S. nie ukończyła 78 lat. Z podanych względów Sąd Rejonowy ustalił w przedmiotowej sprawie dziedziczenie na mocy ustawy (k. 101-102, sygn. akt I Ns 1552/10).

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał, że wydanie postanowienia na podstawie ustawy, przy jednoczesnym pominięciu ostatniej woli spadkodawców wyrażonej w sposób ważny i skuteczny w drodze testamentów ustnych, potwierdzonych zgodnie z wymogami ustawowymi jest oczywiście niesprawiedliwe i naruszyło zasadę obywatela do Państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego. Prokurator Generalny wywiódł, że spadkodawcy działali w zaufaniu do osoby urzędowej i mogli oczekiwać, że oświadczenie *mortis causa* będzie ważne i wywoła skutki prawne a także, że byli nieświadomi nieważności sporządzonego testamentu.

Dalej Prokurator Generalny powołując się na prawo do dziedziczenia wywodził, że sposób zastosowania przepisów w niniejszej sprawie spowodował, że spadkodawcy, pomimo wyrażenia woli powołania do spadku jednej spadkobierczyni – K. R., zostali w istocie pozbawieni należytej ochrony ich prawa do wyrażenia ostatniej woli, pomimo tego, że wybór był świadomy. Naruszyło to w opinii Skarżącego art. 64 Konstytucji RP, zapewniający ochronę dziedziczenia oraz

ochronę własności, w ten sposób, że wynikające z niej prawo do poszanowania ostatniej woli właściciela, nie zostało uwzględnione. Skarżący wywodząc z art. 64 Konstytucji RP ochronę ostatniej woli spadkodawcy, przytoczył wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2013 r., P 56/11 oraz z 21 maja 2001 r., SK 15/00. Ponadto Skarżący powołując się na prawo ochrony własności argumentował, że prawo jedynej spadkobierczynie do dziedziczenia, a w konsekwencji do poszanowania jej własności, zostało jej odebrane.

Skarżący odnosząc się do drugiego zarzutu, tj. rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie „Testamentu nr [...]” sporządzonego 16 stycznia 1980 r. za nieważny testament allograficzny z powodu naruszenia art. 942 k.c., tj. umieszczenia rozrządzeń testamentowych dwóch małżonków w jednym testamencie, lecz nie uznanie za konwersję na ważny testament ustny, argumentuje, że taka konwersja jest w pełni dopuszczalna. Na poparcie tego twierdzenia Skarżący wskazał, że okolicznością dopuszczającą sporządzenie testamentu ustnego w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. jest nieważność testamentu allograficznego z powodu niezachowania przez urzędnika sporządzającego taki testament ograniczenia z art. 942 k.c., który ma zastosowanie do testamentu allograficznego, nie zaś do testamentu ustnego. Dalej Skarżący uzasadnił, że okoliczność taka trwa przez cały okres pozostawania przez spadkobierców w niewiedzy w odniesieniu do nieważności sporządzonego przez nich testamentu allograficznego. Okoliczność ta, w opinii Skarżącego, jest tak doniosła dla zainteresowanych, i uzewnętrznia się najczęściej po ich śmierci, że stanowi okoliczność szczególną niezachowania formy testamentu z art. 952 § 1 k.c. Termin ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego określony w art. 955 k.c. biegnie, jak podkreślił Skarżący, od dnia dowiedzenia się przez spadkobierców o nieważności sporządzonego przez nich testamentu. Spadkobiercy, zgodnie z twierdzeniem Skarżącego, nigdy nie posiadali wiedzy o nieważności ich testamentu.

Skarżący, uzasadniając trzeci zarzut, tj. sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez błędne określenie kręgu spadkobierców wywodzi, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te będące podstawą postanowienia. Skarżący

wskazuje, że sąd powszechny błędnie ustalił krąg spadkobierców.

Skarżący na podstawie art. 91 § 1 u.SN wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Pełnomocnik uczestnika postępowania M. S., będącego następcą prawnym T. S. – syna spadkobierców – 8 kwietnia 2022 roku wniósł odpowiedź na skargę nadzwyczajną.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej. Nie zgodził się on z zarzutami Skarżącego i stwierdził, że Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim orzekł prawidłowo.

Pełnomocnik wskazał, że testament allograficzny jest nieważny ze względu na zawarcie w nim rozrządzeń testamentowych dwóch spadkodawców pomimo treści art. 942 k.c., a także, że względu na brak podpisu A. S., przy której nazwisku postawione są trzy krzyżyki, gdyż nie można ich uznać za prawidłowy podpis. Dalej pełnomocnik podniósł, iż konwersja testamentu allograficznego na testament ustny jest dozwolona, gdy spełnione są wszystkie przesłanki testamentu ustnego, tj. testament jest sporządzony przy trzech świadkach oraz jedna z alternatywnych okoliczności: jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione albo gdy okoliczności te bardzo utrudniają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Pełnomocnik wywodził również, że art. 670 k.p.c. zobowiązuje sąd do ustalenia czy spadkodawca pozostawił testament, choć jeżeli nie poweźmie wątpliwości o jego nieważności bądź nieskuteczności, to nie jest obowiązany z urzędu przeprowadzić dowody celem potwierdzenia jego ważności i skuteczności. Pełnomocnik stwierdził, że Sąd dokonał prawidłowej wykładni art. 951 k.c. oraz art. 952 k.c., a także przepisu postępowania dotyczącego orzekania ponad żądanie, gdyż Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu allograficznego, bez żądania alternatywnego konwersji na testament ustny, gdyby testament ten okazał się nieważny. Zdaniem pełnomocnika, Sąd nie mógł orzec bez wniosku stron o dziedziczeniu na podstawie testamentu ustnego. Ponadto pełnomocnik wskazał, iż K. R. do dnia swojej śmierci w 2009

roku nie wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na jej rzecz, pomimo tego, że była jedyną spadkobierczynią i wiedziała o istnieniu testamentu.

Pełnomocnik uczestnika podniósł, iż nie istniały okoliczności uniemożliwiające lub bardzo utrudniające sporządzenie testamentu w jednej z form zwykłych, a dowodów na poparcie tej tezy w myśl art. 6 k.c. wnioskodawca nie zgłosił. Pełnomocnik twierdzi także, że ograniczenie wynikające z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. uniemożliwia polemikę z ustaleniami stanu faktycznego sądu *meriti* w skardze nadzwyczajnej.

Zgodnie ze stanowiskiem pełnomocnika uczestnika, Sąd przeprowadzając dowód z przesłuchania świadków, nie mógł uznać tych zeznań za spełniające warunek z art. 952 § 3 k.c. Pełnomocnik mając na uwadze przytoczone przez siebie twierdzenia wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I.

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie.

1. Przesłanki kontroli nadzwyczajnej określają bezpośrednio przepisy art. 89 do 95 u.SN. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu TK dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03, OTK ZU 2003, nr 3, poz. 24). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu TK z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 czerwca 2021 r., I NSNc 176/20;

z 28 września 2021 r., I NSNc 107/21.

Skarga nadzwyczajna została jednak ukształtowana jako środek uzupełniający, a nie zastępujący inne nadzwyczajne środki zaskarżenia. Jest ona „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., I NSNc 41/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20), kiedy skorygowanie prawomocnego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi przy pomocy innych środków nadzwyczajnych nie jest już, bądź nigdy nie było, możliwe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2021 r., I NSNc 104/21).

2. Chociaż skarga nadzwyczajna poszerza istniejącą gamę nadzwyczajnych środków zaskarżenia, sama w sobie została ukształtowana w ustawie o Sądzie Najwyższym jako instrument o wąskim zakresie stosowania.

Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie do tego legitymowane (art. 89 § 2 u.SN), a w odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie dwóm podmiotom w tym Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a u.SN).

Sprecyzowany został zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej. Może zostać ona wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy będzie można ją dodatkowo oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (tj. naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji; rażące naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego).

Przepis art. 89 § 1 u.SN precyzyjnie wymaga, aby korekta orzeczenia,

która ma nastąpić w trybie postępowania zainicjowanego skargą nadzwyczajną, nie tylko wynikała ze stwierdzenia zaistnienia którejś z przesłanek z art. 89 § pkt 1-3 u.SN, ale wiązała się również z koniecznością zapewnienia stanu zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, o której mowa w art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja normatywna tego przepisu, w szczególności użycie łącznika „o ile” wskazuje, że nieodzowne jest traktowanie tych podstaw skargi nadzwyczajnej w sposób rozłączny, tj. wymogiem zarówno dopuszczalności, jak i zasadności skargi nadzwyczajnej jest wskazanie (oraz wykazanie) zmaterializowania się zarówno podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej (konieczność „zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”), jak i podstawy szczegółowej wskazanej w pkt 1-3 § 1 art. 98 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 12/20; z 12 maja 2021 r., I NSNc 2/21). To właśnie konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej stanowi pierwotną przesłankę skargi nadzwyczajnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 119/20; z 12 maja 2021 r., I NSNc 2/21).

Jak wielokrotnie już wskazywał Sąd Najwyższy, skarga powinna zawierać przytoczenie podstaw oraz wyodrębniony wywód – uzasadnienie podstaw skargi. Samo powołanie się na podstawę ogólną i na jedną z trzech podstaw szczególnych, bez konkretnego wyjaśnienia, dlaczego wymagają one wzruszenia orzeczenia w danej sprawie, nie jest uzasadnieniem skargi, lecz co najwyżej przytoczeniem podstaw. Skarżący powinien rzeczowo i wyczerpująco wyjaśnić, na czym polega naruszenie prawa. W przeciwnym razie ocena zasadności skargi nadzwyczajnej nie jest w ogóle możliwa, samo zaś pismo pozostaje tylko namiastką środka zaskarżenia. Brak wyczerpującego i spójnego uzasadnienia podstaw, na których Skarżący opiera skargę, stanowi wadę dyskwalifikującą pismo procesowe oraz musi prowadzić do odrzucenia skargi bez wzywania strony skarżącej do usunięcia braków (zob. postanowienia Sądu Najwyższego

z 28 września 2020 r. I NSNc 51/19 i przywołane tam orzecznictwo; z 22 czerwca 2022 r., I NSNc 309/21; wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2021 r., I NSNc 54/21).

3. Dopuszczalność skargi nadzwyczajnej uzależniona została poza tym od spełnienia szczególnych ustawowych warunków (określonych w art. 90 u.SN) oraz przewidziany został ustawowy termin na jej wniesienie (art. 89 § 3 u.SN oraz art. 115 § 1 u.SN).

Wszystkie powyższe ograniczenia są bezpośrednio związane z takim określeniem charakteru skargi nadzwyczajnej, że jej funkcjonowanie w systemie prawnym wprowadza istotne odstępstwo od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 i art. 45 Konstytucji) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 199/21).

## II.

4. Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej na postanowienie Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z 14 grudnia 2011 r., I Ns 1552/10, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w sposób nie budzący wątpliwości orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny.

Zaskarżone postanowienie jest również prawomocne, bowiem zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W przedmiotowej sprawie, postanowienie stało się prawomocne po bezskutecznym upływie terminu do jego zaskarżenia.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Skarżącego, że zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z 14 grudnia 2011 r., I Ns 1552/10 nie może zostać wzruszone w żadnym innym trybie. Z akt sprawy nie wynika również, by od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN).

5. W świetle art. 89 § 3 oraz art. 115 § 1 u.SN biorąc pod uwagę datę

wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Skarga została złożona wprawdzie po upływie pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, jednak Prokurator Generalny jako podstawę jej wniesienia przywołał także art. 115 § 1 oraz § 1a u.SN, zgodnie z którymi, w okresie 6. lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. od 3 kwietnia 2018 r. skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W takim przypadku skargę nadzwyczajną wnieść może Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich. Sąd Najwyższy uprawniony jest do ewentualnego uchylenia zaskarżonego postanowienia w przypadku, gdyby okazało się, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są zasadne oraz jeżeli przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP.

Na marginesie warto wskazać, że dopełnieniem uzasadnienia skargi nadzwyczajnej byłoby, poza wskazaniem przepisów określających termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej, przedstawienie w jej treści także odpowiedniej argumentacji w zakresie ewentualnego dochowania ustawowego terminu do jej wniesienia.

6. Skarżący formułując zarzuty wyjaśnił na czym w jego ocenie polegało w przedmiotowej sprawie rażące naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz rażące naruszenia prawa materialnego. Odniósł się także do przesłanki funkcjonalnej, wskazując na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Pozwala to uznać, iż skarga spełnia wymogi formalne pozwalające na jej rozpoznanie.

7. Konstrukcja skargi nadzwyczajnej oraz wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczególnymi przemawiają za tym, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczególnych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejs z szczególnych podstaw skargi za uzasadnioną, ziściła się również przesłanka

funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10; z 27 września 2022 r., I NSNc 268/21).

### III.

8. Przechodząc do przesłanek szczegółowych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że dwa zarzuty sformułowane w *petitum* skargi zasługują na uwzględnienie.

9. Za zasadny uznać należy zarzut naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP, takich jak: prawo do własności oraz prawo do dziedziczenia, poprzez orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłych A. S. oraz B. S. na podstawie ustawy, w sytuacji, gdy w sprawie zaistniały przesłanki konwersji nieważnego testamentu allograficznego w ważne testamenty ustne spadkodawców, których treść została potwierdzona zgodnie z wymogami określonymi art. 952 § 2 k.c., co w konsekwencji prowadziło do naruszenia autonomii woli testatorów i ich prawa do rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci i naruszyło prawo do własności prawidłowo ustalonego kręgu spadkobierców wobec majątku spadkowego.

Rdzeniem prawa dziedziczenia jest bowiem swoboda testowania. Zakłada ona oczywiście możliwość niepodjęcia decyzji polegającej na wyznaczeniu kręgu spadkobierców. Ustawowe wskazanie podmiotów nabywających *ex lege* majątek *mortis causa* powinno mieć jednak charakter subsydiarny. Pierwszeństwo przyznaje się dziedziczeniu zgodnie z wolą spadkodawcy (zob. K. Zaradkiewicz, objaśnienia do art. 21 [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, Warszawa 2016, Legalis/online).

Jak zwracał uwagę Trybunał konstytucyjny, nie ulega wątpliwości, że art. 64 Konstytucji RP daje podstawę do sformułowania trzech norm dotyczących ochrony: 1) prawa własności, 2) innych niż własność praw majątkowych, 3) prawa dziedziczenia. Zagadnienie prawa dziedziczenia należy wiązać zarówno z własnością jak i innymi prawami majątkowymi. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż swoboda dziedziczenia gwarantowana jest w tym samym przepisie który mówi

o własności i innych prawach majątkowych. Podobnie zagadnienie to ujęte zostało w art. 21 Konstytucji RP, gdzie łącznie wymienia się własność i dziedziczenie. Dopiero razem obydwie te pojęcia składają się na zasadę naczelną konstytucji. Dzieje się tak, ponieważ w rozumieniu Konstytucji RP, prawo dziedziczenia jest nieodłącznym korelatem prawa własności, jego dopełnieniem i możliwością jego kontynuacji po śmierci osoby będącej podmiotem tego prawa. Podobna koincydencja zachodzi również w art. 64 Konstytucji RP. W tym kontekście należy też poszukiwać desygnatu pojęcia „prawo dziedziczenia” zamieszczonego w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Nie chodzi tu więc tylko o sam fakt sukcesji na podstawie testamentu bądź ustawy, mającej miejsce z chwilą otwarcia spadku a więc śmierci spadkodawcy, ale również o spoczywający na organach państwa obowiązek ochrony wszelkich praw obligacyjnych związanych ze spadkiem (jak zapis czy zachówek), a także obowiązek ustanowienia i zabezpieczenia odpowiednich procedur, mających na celu stwierdzenie nabycia spadku, ochronę nabywcy czy dział spadku. Nadto z przepisu art. 21 ust. 1 Konstytucji RP wynika pozytywny nakaz stanowienia takiego prawa, które pozostawać będzie w zgodzie z wolą spadkodawcy. Nieodłącznym korelatem swobody dziedziczenia, jest swoboda rozrządzania własnością i prawami majątkowymi na wypadek śmierci. Prawo polskie w zakresie dziedziczenia przyjęło romanistyczną koncepcję sukcesji uniwersalnej. Spadkobiercy w takiej koncepcji prawa spadkowego zajmują względem spadku, w wyniku dziedziczenia, taką pozycję, jaką zajmował zmarły (spadkodawca) (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r., K 23/98).

Zgodnie z powołanymi w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2013 r., P 56/11, „związek łączący w świetle omówionych przepisów Konstytucji kategorie własności i dziedziczenia uzasadnia obowiązywanie nakazu uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek”. Z kolei w wyroku z 21 maja 2001 r., SK 15/00, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że „ochrona prawa do dziedziczenia, gwarantowana normami konstytucyjnymi, nie może być rozumiana wyłącznie w kategoriach czysto formalnych, jako zapewnienie samego transferu praw

spadkodawcy na jego następców prawnych, ale powinna urzeczywistniać się na dalszych etapach – poprzez tworzenie odpowiednich warunków prawnych, które zapobiegą powstaniu po stronie spadkobierców swoistego pozoru prawa. Przyjęcie innego stanowiska deformowałoby sens gwarancji konstytucyjnej. (...) Przedmiotem oceny powinien być więc zawsze pełny kształt rozwiązania ustawowego, które zostało zastosowane w wypadku dziedziczenia”.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że sąd powszechny stosując w sprawie dziedziczenie *ex lege*, pomimo istnienia przesłanek do konwersji nieważnego testamentu allograficznego na ważny testament ustny (o czym niżej), naruszył podstawowe prawa wynikające z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP. Przede wszystkim zauważyć należy, że to na organach państwowych spoczywa obowiązek ustanowienia i zabezpieczenia odpowiednich procedur, mających na celu stwierdzenie nabycia spadku czy ochronę nabywcy.

W przedmiotowej sprawie wolą spadkodawców było przekazanie określonych składników majątkowych (wyczerpujących całość spadku) córce K. R. i ich wola w tym zakresie, pokładając zaufanie w organach państwa, została wyartykułowana – wobec Sekretarza Gminy i Miasta K. Spadkodawcy działali w przekonaniu, że za pośrednictwem tej osoby zapewniona zostanie skuteczność ich testamentowych oświadczeń. Nie ulega wątpliwości, że na organach państwa spoczywa obowiązek ochrony wszelkich praw związanych ze spadkiem. Niezachowanie natomiast poprawnej formy testamentu sporządzonego przez sekretarza, skutkujące jego nieważnością, nie powinno niweczyć woli spadkodawców. Kierować się bowiem należy obowiązkiem nakazu uwzględniania woli spadkodawców jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie ich śmierci przypaść przedmioty tworzące ich majątek. Jak słusznie zatem wskazuje Skarżący, orzeczenie przez sąd sprzecznie z wolą spadkodawców wyrażoną w ważnych i skutecznych testamentach ustnych, stanowiło naruszenie ich praw do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci i skutkowało bezpodstawnym pozbawieniem K. R. ochrony jej prawa do własności.

10. Art. 926 § 2 k.c. stanowi, że dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy

żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z kolei zgodnie z art. 952 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (§ 1); treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2).

Zgodnie z powołaną przez Skarżącego w uzasadnieniu skargi uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izby Cywilnej – mającej moc zasady prawnej – z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70 (dalej „Uchwała”), po pierwsze nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c. spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego. Po drugie, zgodnie z Uchwałą, nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c. spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.) nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

W uzasadnieniu Uchwały w pierwszej kolejności podkreślono, że „kodeks cywilny rozróżnia zwykłą formę testamentu od szczególnej. Do testamentów sporządzonych z zachowaniem zwykłej formy, tj. testamentów zwykłych, zalicza testament własnoręczny (art. 949 k.c.), testament w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.) oraz testament wprowadzie też pisemny, ale spisany przez inną osobę niż spadkodawca (i notariusz) i stąd noszący nazwę allograficznego (art. 951 k.c.). Co się zaś tyczy testamentów szczególnych, to w praktyce występuje przede wszystkim testament określany jako ustny (art. 952 § 1 k.c.)”.

Dalej w uzasadnieniu Uchwały wskazano, że „według art. 951 k.c., normującego formę przewidzianego w tym przepisie testamentu zwykłego,

spadkodawca w obecności dwóch świadków oświadcza swą ostatnią wolę wobec przewodniczącego lub innego stale urzędującego członka prezydium rady narodowej gromadzkiej, osiedla, miejskiej lub dzielnicowej albo wobec Sekretarza gromadzkiego, miejskiego lub osiedla. Niezachowanie ze strony wymienionego funkcjonariusza przepisu prawa z zakresu formy testamentu powoduje nieważność tego testamentu. Jednakże jeśli w danym wypadku można było zastosować również inną formę testamentu i forma ta została zachowana, to testament taki jest ważnie sporządzony z zachowaniem tej innej formy. W myśl art. 952 § 1 k.c. który reguluje formę przewidzianego w tym przepisie testamentu ustnego, spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Testament ten, jako testament szczególny, może być sporządzony tylko wtedy, gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione albo w wypadku gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy”.

Ponadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu Uchwały wyjaśnił, że „w art. 952 § 1 k.c. ustawodawca zrezygnował z wyliczenia przykładowego szczególnych okoliczności, dając tym samym wyraz stanowisku, że okoliczności te powinny być rozumiane szeroko”. Dalej stwierdził, że „w konsekwencji, okolicznością szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. może być także niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego z art. 951 k.c. To zaś wystarcza do uznania, że nastąpiło spełnienie pierwszej przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny”.

Jak wskazał dalej Sąd Najwyższy „drugą przesłanką sporządzenia testamentu ustnego stanowi związek przyczynowy między okolicznością szczególną (w danym wypadku między spowodowaną w wyżej określony sposób nieważnością testamentu zwykłego z art. 951 k.c.) a niemożliwością lub co najmniej bardzo dużym utrudnieniem w zachowaniu zwykłej formy testamentu. Otóż wybór przez spadkodawcę formy testamentu zwykłego z art. 951 k.c. uniemożliwia temu spadkodawcy zachowanie dwóch pozostałych form testamentu zwykłego (własnoręcznej i formy aktu notarialnego). Wybór zaś wspomnianej formy,

która następnie – w wyniku niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa – okazuje się nieważna, pozbawia możliwości zachowania również i tej, a zatem jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Dlatego między nieważnością, o której mowa, a niemożliwością zachowania zwykłej formy testamentu zachodzi związek przyczynowy. Tym samym więc zostaje spełniona druga przesłanka dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego. W wypadku więc gdy testament zwykły z art. 951 k.c. okazuje się wskutek przedstawionej wyżej przyczyny nieważny, a jednocześnie gdy spełnione zostały przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego i zachowana została jego forma – to wówczas rozporządzenia spadkodawcy zostają utrzymane w mocy w formie testamentu ustnego”.

Słusznie zatem Sąd Najwyższy wskazał, że odmienna wykładnia nie tylko nie miałyby oparcia w ustawie, ale prowadziłaby również do nadmiernego nieutrzymywania w mocy rozrządzeń spadkodawców. W konsekwencji powodowałyby ona odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, co zresztą nie zadowalałoby w pełni niedoszłych spadkobierców.

W powołanej Uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że „ustawodawca używa słowa „testament” w dwóch różnych znaczeniach, mianowicie w znaczeniu czynności prawnej jednostronnej i odwoławczej, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, oraz w znaczeniu dokumentu obejmującego testament”.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy „niezachowanie przez właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej dyspozycji art. 942 k.c. przez dopuszczenie do tego, żeby testament z art. 951 k.c. zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy, w szczególności żeby zawierał rozrządzenia dwóch spadkodawców będących małżonkami, powoduje nieważność tego testamentu”.

Następnie Sąd Najwyższy wskazał, że „w braku jakichkolwiek podstaw do zważenia szczególnych okoliczności w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. do wypadków niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej postanowień przepisu art. 951 k.c., okolicznością szczególną może być również niezachowanie przez wspomnianego funkcjonariusza

innego przepisu, też powodującego nieważność testamentu z art. 951 k.c., m.in. naruszenie art. 942 k.c.. Nieważność ta pozbawia spadkodawcę możliwości zachowania jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Również więc w razie naruszenia przepisu art. 942 k.c. mogą być spełnione obie przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego”.

Sąd Najwyższy w Uchwale powołuje się także na orzeczenia Sądu Najwyższego z 14 maja 1958 r., 1 CR 325/56 oraz z 20 września 1968 r., III CZP 85/68. W pierwszym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „do zachowania formy testamentu ustnego konieczna jest tylko jednoczesna obecność trzech powołanych do testamentu świadków, oświadczenie przez spadkodawcę wobec tych świadków ostatniej swej woli i przyjęcie przez nich treści tej woli do wiadomości. Wskazane przesłanki wyczerpują ustawowe wymagania formy. Stąd też z chwilą spełnienia testament jest sporządzony i ma być prawny. Tak sporządzony testament nie ma jednak żadnej zewnętrznej trwałej postaci. Istnieje jedynie w świadomości i zdany jest na pamięć. Pismo utrwalające treść oświadczenia woli spadkodawcy nie stanowi jego oświadczenia przyobleczonego w formę pisemną, nie jest więc testamentem. Jest świadczeniem wiedzy o treści testamentu ustnego już przedtem istniejącego, a więc dokumentem o wtórnym charakterze dowodowym”. Z kolei w orzeczeniu z 20 września 1968 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „do ważności testamentu ustnego konieczne jest ustne oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy; nie wystarcza więc inne zachowanie się spadkodawcy, choćby ujawniało ono jego wolę w sposób dostateczny. Jeżeli zatem przytoczone wymaganie dotyczy obu spadkodawców i każdy z nich złożył oświadczenie swej ostatniej woli, to w takim wypadku zostały sporządzone dwa testamenty ustne oddzielne, mające być prawny, a istniejące jedynie w świadomości. Takie zaś testamenty oddzielne nie przestają nimi być, choćby zostały złożone jednocześnie i były powiązane treściowo. Testamenty ustne nigdy więc nie mogą być połączone. Nigdy też nie mogą stanowić tzw. testamentu wspólnego. Dlatego też nie zachodziła nawet potrzeba formułowania normy zakazującej sporządzenia testamentu ustnego, który by zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy”.

Dopuszczalności konwersji testamentu allograficznego na testament ustny,

w przypadku stwierdzenia nieważności tego testamentu z powodu sporządzenia oświadczenia spadkowego dwóch osób w jednym dokumencie, została także potwierdzona w wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych jeszcze przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 czerwca 2000 r., V CKN 53/00, z 17 marca 2004 r., II CK 67/03, z 12 stycznia 2007 r., IV CSK 257/06). Linia orzecznicza Sądu Najwyższego w tym przedmiocie była i jest jednolita.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74 „w wypadku, gdy okolicznością szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy jako testamentu ustnego, jest nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana naruszeniem obowiązującego przepisu prawa, ustanie okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności testamentu sporządzonego przez niego w trybie art. 951 k.c.”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że „potraktowanie testamentu allograficznego jako testamentu ustnego (szczególnego) może mieć miejsce wtedy, gdy testament allograficzny jest nieważny wskutek naruszenia obowiązującego przepisu prawa. Tak więc naruszenie bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa przy sporządzaniu testamentu allograficznego, powodujące jego nieważność, jest szczególną okolicznością w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Okoliczność ta uzasadnia jednak potraktowanie oświadczenia ostatniej woli jako testamentu ustnego, jeżeli następstwem nieważności testamentu allograficznego jest niemożność zachowania zwykłej formy testamentu. Niemożność taka zachodzi przede wszystkim wtedy, gdy spadkodawca nie wie o wadach sporządzonego testamentu allograficznego i o wynikającej stąd jego nieważności. Nieznajomość obowiązujących przepisów prawa pozbawia spadkodawcę, który działa w zaufaniu do organu państwowego, upoważnionego do współdziałania w sporządzaniu testamentów zwykłych przewidzianych w art. 951 k.c., możliwości skorygowania błędu popełnionego przez funkcjonariusza tego organu, a tym samym pozbawia go możliwości ważnego oświadczenia swej ostatniej woli w określonej w tym przepisie formie. Nieświadomość skutku w postaci nieważności sporządzonego testamentu

allograficznego sprawia ponadto, że spadkodawca pozostaje w błędnym przekonaniu o zgodnym z prawem rozrządzeniu swym majątkiem na wypadek śmierci, a tym samym że nie zachodzi potrzeba ponowienia już dokonanego rozrządzenia przez sporządzenie innego testamentu w zwykłej formie, odpowiadającej prawu. Tak więc skutek nieudolności funkcjonariusza organu państwowego, uczestniczącego w sporządzaniu testamentu allograficznego, spadkodawca, nie mający świadomości nieważności tego testamentu, jest praktycznie pozbawiony nie tylko możliwości zrealizowania celu, do którego zmierzał przez sporządzenie tego testamentu, lecz ponadto jest pozbawiony możliwości usunięcia skutków wynikających z nieważności testamentu allograficznego w drodze sporządzenia innego testamentu w formie zwykłej. Dopóki spadkodawca jest w stanie nieświadomości co do nieważności sporządzonego testamentu allograficznego, dopóty – biorąc realnie – nie ma on możliwości sporządzenia zgodnego z prawem testamentu zwykłego. Przez czas więc istnienia wspomnianego stanu nieświadomości co do nieważności testamentu allograficznego ulega zawieszeniu bieg sześciomiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 955 k.c. Termin ten może rozpocząć bieg dopiero z chwilą uzyskania przez spadkodawcę informacji o wadliwości prawnej sporządzonego przez niego testamentu allograficznego, powodującej jego nieważność. Dopóki to nie nastąpi, dopóty wspomniany termin sześciomiesięczny nie rozpocznie biegu, a tym samym złożone przez spadkodawcę oświadczenie ostatniej woli, potraktowane jako ustny testament szczególny, zachowa moc.”.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1993 r., I CRN 208/92, „nieważność testamentu allograficznego spowodowana niezachowaniem przepisu prawa ze strony właściwego funkcjonariusza może być uznana za szczególną okoliczność w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy jako testamentu ustnego. W takiej sytuacji bieg sześciomiesięcznego terminu z art. 955 zdanie 1 k.c. rozpoczynający się od chwili ustania szczególnych okoliczności, które wywołały niemożność zachowania formy testamentu zwykłego, rozpoczyna się od chwili dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności sporządzonego przez niego testamentu allograficznego”. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano,

że „nie jest istotne w sprawie, czy w dacie sporządzenia testamentu zachodziła obawa rychłej śmierci oraz kiedy ewentualnie ona ustała. Istotnym bowiem jest, czy spadkodawca interesował się później ważnością testamentu i czy dowiedział się o jego nieważności.”. Ustanie okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności sporządzonego przez niego testamentu z art. 951 k.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80). W świetle powyższego, sporządzony 16 stycznia 1980 r. wobec Sekretarza Gminy i Miasta K. oraz w obecności dwóch świadków H. K. i Z. P., testament alloragiczny zawierający wspólne oświadczenie A. S. i jej męża B. S., iż przekazują swojej córce K. R. określone nieruchomości – uznać należy za nieważny wobec treści art. 942 k.c., stanowiącym, że testament może zawierać rozporządzenie tylko jednego spadkodawcy. Niemniej, mając na uwadze wcześniej powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie zaistniał pierwszy z warunków konwersji nieważnego testamentu alloragicznego w testament ustny. Nieważność tego testamentu nastąpiła bowiem z powodu niezachowania obowiązującego przepisu prawa przez sporządzającego ten testament urzędnika, tj. zamieszczenia w nim rozporządzeń dwóch spadkodawców, co w świetle przywołanego orzecznictwa należy uznać, za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez każdego ze spadkodawców jako testamentu ustnego.

Przepis art. 952 k.c. stanowi, że jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (§ 1); treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2).

W świetle ustaleń sądu *meritii* nie budzi wątpliwości, że oświadczenie ostatniej woli obydwójga spadkodawców zostało złożone wobec dwóch świadków

i Sekretarza Urzędu Gminy i Miasta Gminy w K. L. S.. Treść tego testamentu została stwierdzona w ten sposób, że Sekretarz Urzędu Gminy i Miasta Gminy w K. spisał oświadczenia spadkodawców, z podaniem miejsca i daty oświadczeń. Testament ten został podpisany przez ww. świadków i Sekretarza Urzędu Gminy i Miasta Gminy w K. L. S. W istocie, wobec nieważności testamentu alloragicznego wszystkie te trzy osoby uczestniczące przy sporządzeniu testamentu uznać należy za świadków. Zatem trzech świadków naniosło podpisy na testamencie – spełniając wymóg z art. 952 § 2 *in fine* k.c. Okoliczność, że w miejscu podpisu testatora B.S. znajdował się nieczytelny podpis zaś w miejscu podpisu A.S. trzy krzyżyki – pozostaje w tych okolicznościach bez znaczenia.

Podobnie nie ma w sprawie znaczenia przesłanka obawy rychłej śmierci. Nie jest bowiem istotne, czy w dacie sporządzenia testamentu zachodziła obawa rychłej śmierci oraz kiedy ewentualnie ona ustała. Natomiast istotną okolicznością jest, czy spadkodawca interesował się później ważnością testamentu i czy dowiedział się o jego nieważności. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1993 r., I CRN 208/92). Jak słusznie wskazuje Skarżący, stan nieświadomości spadkodawców o nieważności testamentu trwał aż do czasu ich śmierci. W tym stanie rzeczy, argumenty podnoszone w odpowiedzi na skargę uczestnika M. S. nie mogą zatem podlegać uwzględnieniu. Na marginesie jedynie wskazać należy, że jednak znamiennej okolicznością jest fakt, że po upływie zaledwie 10 dni od sporządzenia testamentu, A. S. zmarła.

Poza tym, należy zauważyć, że stosownie do art. 670 § 1 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, w szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku działa aktywnie niezależnie od twierdzeń, wniosków i argumentów zainteresowanych. Między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09 wskazano, że w takim postępowaniu rola sądu jest determinowana ustawowym nakazem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada niezależnie od wniosków i stanowiska stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, mających zastosowanie w danym stanie faktycznym. Sąd jest obciążony zbadaniem z urzędu, stosownie do treści

zebranego materiału dowodowego, kto jest spadkobiercą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2017 r., II CSK 88/17). Obowiązek badania istnienia i ważności testamentu oznacza w szczególności, że sąd, rozpoznając sprawę, jest zobowiązany do oceny możliwości konwersji nieważnego testamentu alograficznego na testament szczególny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 marca 1998 r., I CKU 6/98, zob. też P. Pruś objaśnienia do art. 670 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478-1217, red. M. Manowska, LEX/el. 2022). Nie są zatem zasadne podnoszone w odpowiedzi na skargę uczestnika M.S. twierdzenia, o tym, iż Sąd nie mógł orzec bez wniosku o dziedziczeniu na podstawie testamentu ustnego.

Wszystkie powyższe okoliczności przesądzają, że w sprawie nie było możliwości zastosowania przepisów kodeksu cywilnego o dziedziczeniu ustawowym. Nie ulega zatem wątpliwości, że postanowienie wydane przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim z 14 grudnia 2011 r., I Ns 1552/10 zostało wydane z naruszeniem art. 926 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 1 i 2 k.c.

11. Sąd Najwyższy stwierdziwszy, iż doszło do naruszenia art. 926 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 1 i 2 k.c. musi dokonać oceny czy naruszenie to miało charakter rażący, bowiem tylko rażące naruszenie prawa stanowi przesłankę z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

W orzecnictwie i literaturze wskazuje się, że przez „rażące” naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 89, nb. 16). „Rażące” naruszenie prawa jest zwrotem ocennym, doświadczalnie niemierzalnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r., II KK 74/18; z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 64/21; z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

Do rażącego naruszenia prawa dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15; postanowienie

z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20). Rażąco naruszenie prawa zachodzi, gdy zaskarżony wyrok można uznać za niewątpliwie sprzeczny z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy był wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (wyroki Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05). Ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzależniona także od wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia i skutków naruszenia dla stron postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19, z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 64/21, z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

Na gruncie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje się, że naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. T. Ereciński, *Komentarz do art. 398<sup>3</sup> Kodeksu postępowania cywilnego* [w:] T. Ereciński [red.], J. Gudowski, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze*, LEX/el. 2016, pkt 15). Polega ono na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej (błąd subsumcji), czyli mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z 20 listopada 2002 r., II CKN 1492/00; z 16 czerwca 2020 r., I NSNc 40/19; wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19; z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20). Naruszenie prawa materialnego w tej formie polegać może także na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumcji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97).

Wypracowane w doktrynie i orzecznictwie na gruncie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. pojęcie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie może być odniesione do naruszenia, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 2020 r.,

I NSNc 9/20; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 64/21; z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

12. Okoliczności przedmiotowej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że naruszenia art. 926 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 1 i 2 k.c. miały charakter rażący. Wskazuje na to przede wszystkim nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy ugruntowanego w tej materii na dzień wydawania zaskarżonego postanowienia orzecznictwa Sądu Najwyższego i dokonanie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie wbrew temu orzecznictwu. W momencie wydania zaskarżonego postanowienia z 14 grudnia 2011 r. obowiązywała bowiem Uchwała Sądu Najwyższego mająca moc zasady prawnej z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, do której odniesienie znajduje się również w szeregu innych orzeczeń Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych.

13. Niezasadny okazał się natomiast zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego.

Przesłanka oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczy ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd. Zarzut ten można podnieść tylko wtedy, gdy zebrany w sprawie zakończony prawomocnym wyrokiem materiał dowodowy prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania. Sprzeczność ta jest niejako podwójnie kwalifikowana. Musi być oczywista i dotyczyć tylko istotnych ustaleń sądu. Oczywista sprzeczność ma miejsce wówczas, gdy jest zauważalna i niekwestionowana, widoczna nawet bez pogłębionej analizy materiału dowodowego. Istotność ustaleń sądu należy natomiast rozumieć jako ich wagę dla rozstrzygnięcia sprawy (K. Szczucki, Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz, wyd. II, Wolters Kluwer 2021, LEX, Komentarz do art. 89, nr 36, zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19; Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lipca 2020 r., I NSNc 5/20; z 8 września 2021 r., I NSNc 154/20).

Jako że owa sprzeczność powstaje na linii materiał dowodowy – ustalenia faktyczne sądu, może ona dotyczyć jedynie podstawy faktycznej orzeczenia, a nie jego podstawy prawnej; jest bezpośrednio związana z błędami dotyczącymi elementu faktycznego orzekania, które z kolei co do zasady łączą się

z naruszeniami przepisów postępowania. Opierając się na podstawie z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN skarżący może zatem kwestionować ustalony w toku postępowania stan faktyczny oraz przeprowadzone postępowanie dowodowe. Zupełnie inny charakter ma uchybienie polegające na błędnym zakwalifikowaniu wynikającego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego faktu w ramy określonej instytucji prawa materialnego i przypisaniu mu niewłaściwego znaczenia na gruncie tego prawa – którego konsekwencją jest naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2020 r., I NSNc 23/19).

Wbrew twierdzeniom Skarżącego, analiza zebranego materiału dowodowego nie wskazuje na zaistnienie oczywistej sprzeczności ustaleń Sądu Rejonowego z zebraniem materiałem dowodowym. Sąd dokonał ustaleń faktycznych zgodnych z materiałem dowodowym. Sąd natomiast dopuścił się innego uchybienia, tj. pomimo dokonanych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności złożenia oświadczeń ostatniej woli obydwójga spadkodawców, przypisał tym oświadczeniom niewłaściwe znaczenia na gruncie przepisów prawa spadkowego, naruszając w ten sposób art. 926 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 1 i 2 k.c.

#### IV.

14. Sąd Najwyższy stwierdził zaistnienie przesłanek szczegółowych skargi nadzwyczajnej, o których mowa w art. 89 § 1 pkt 1 oraz 2 u.SN. Pozwala to przejść do dalszego etapu kontroli nadzwyczajnej w postaci zbadania, czy w wyniku wspomnianych naruszeń, można mówić o konieczności uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia poszanowania zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Należy przypomnieć, że jak zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, instytucja skargi nadzwyczajnej powinna być wykorzystywana z daleko posuniętą ostrożnością i nie powinna być postrzegana jako kolejny nadzwyczajny środek zaskarżenia służący kontroli i ewentualnej korekcie wszelkich wadliwych orzeczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, skarga nadzwyczajna jest „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien

być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., I NSNc 41/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20), kiedy skorygowanie prawomocnego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi przy pomocy innych środków nadzwyczajnych nie jest już, bądź nigdy nie było, możliwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 199/21; z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

Dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Przemawia za tym nie tylko charakter zasady z art. 2 Konstytucji, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej. W wyniku rozpoznania skargi powinna zostać bowiem urzeczywistniona zgodność orzeczeń sądów powszechnych z art. 2 Konstytucji RP. Jednocześnie, z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej przestrzegania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20; wyrok z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 64/21; z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia usprawiedliwia odstępianie od – wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego – ochrony przynależnej powadze rzeczy osądzonej poprzez zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku. Co do zasady, art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, jednak niekiedy natura i ciężar popełnionych uchybień może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

W obecnej sprawie ważeniu podlegają zatem, z jednej strony, ochrona stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, z drugiej zaś strony wzgląd na zasadę zaufania obywatela do państwa.

15. Zasada zaufania obywatela do państwa wyraża się w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, tak, aby możliwa była przewidywalność działań organów państwa, a przez to prognozowanie działań własnych zainteresowanego.

Ochronie konstytucyjnej podlegać ma zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa, ale przede wszystkim w odniesieniu do sposobu jego interpretacji przyjmowanej w praktyce stosowania prawa przez organy państwa (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 9 października 2001 r., SK 8/00; z 27 kwietnia 1997 r., UI 1/97). Państwo powinno być zatem lojalne wobec adresatów norm, które stanowi (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 20 stycznia 2009 r., P 40/07; z 15 lutego 2005 r., K 48/04). Trybunał Konstytucyjny w swoich rozstrzygnięciach wskazuje, że w demokratycznym państwie prawnym stanowienie i stosowanie prawa nie może być pułapką dla obywateli (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 20 stycznia 2009 r., P 40/07; z 5 listopada 2002 r., P 7/01; z 7 czerwca 2004 r., P 4/03; z 15 lutego 2005 r., K 48/04; z 29 listopada 2006 r., SK 51/06) (s. 7-9 uzasadnienia skargi).

Bezpieczeństwo prawne winno być rozumiane nie tylko formalnie, jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczanie dóbr życiowych człowieka i jego interesów. Celem zaś skargi nadzwyczajnej nie jest tylko doprowadzenie do formalnej zgodności z prawem kwestionowanych orzeczeń, lecz przede wszystkim realizacja zasady sprawiedliwości społecznej.

Jak słusznie zauważył Skarżący, wydanie rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nabyciu spadku na podstawie ustawy, przy jednoczesnym pominięciu ostatniej woli spadkodawców wyrażonej w sposób ważny i skuteczny w drodze testamentów ustnych, potwierdzonych zgodnie z wymogami ustawowymi, jest oczywiście niesprawiedliwe i niewątpliwie naruszyło zasadę pochodną zaufania obywatela do Państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego. Skoro Państwo i jego organy są zobowiązane do ochrony własności i prawa

dziedziczenia, nie mogą ingerować w wolności rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, a w konsekwencji są zobowiązane uwzględniać ważne i skutecznie wyrażoną wolę testatora co do tego w jaki sposób postąpi ze swoim majątkiem na wypadek swojej śmierci. W okolicznościach sprawy jest to tym bardziej istotne, że nieważność testamentu alograficznego wynikała z zaniechań organu państwa, a Sąd Rejonowy naruszając art. 926 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 1 i 2 k.c. doprowadził do tego, że wola spadkodawców nie została uwzględniona.

16. Wobec powyższego Sąd Najwyższy stwierdza, że zaistniała konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Zgodnie z art. 91 § 1 zd. pierwsze u.SN w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i stosownie do wyników postępowania orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, w razie potrzeby uchylając także orzeczenie sądu pierwszej instancji, albo umarza postępowanie.

Na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi treść art. 115 § 2 u.SN, zgodnie z którym, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Pomimo że od wydania zaskarżonego postanowienia upłynęło już ponad 5 lat, to w ocenie Sądu Najwyższego prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, a przede wszystkim podnoszona w skardze ochrona prawa do własności oraz prawa do dziedziczenia, przemawiają za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN.

17. Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie 91 § 1 u.SN

orzekł jak w pkt 1 sentencji postanowienia.

Jednocześnie, na podstawie art. 398<sup>18</sup> k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.